

Sygn. akt I ACa 820/15, I ACz 1022/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. (1)**

przeciwko (...)w **W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 626/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 37.000 (trzydzieści siedem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 złotych od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) złotych od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty;**

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części oraz oddala zażalenie powoda;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 lipca 2012 r. powód M. J. (1) przeciwko (...) wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia (...)

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za wypadek, podniósł zarzut przyczynienia się przez powoda do skutków wypadku w 30% z powodu nie zapięcia pasów bezpieczeństwa.

W piśmie procesowym powód rozszerzył powództwo do kwoty 98.000 zł z odsetkami od kwoty 5 000 zł od dnia 13.07.2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 93.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Pismo wysłano pozwanemu 16.05.2014 r. Dodatkowo powód oświadczył, że nie kwestionuje swojego przyczynienia się do skutków wypadku w wysokości nie większej niż 30%.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 37 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 5 000 zł od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 35 000 zł od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 w pozostałej części powództwo oddalił, w punkcie 3 z sumy zasądzonych roszczeń nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 7019 zł, zaś od pozwanego kwotę 4679, 06 zł tytułem wydatków sądowych, w punkcie 4 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 147 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że postanowieniem z dnia 14 marca 2012r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wyszowie umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym zaistniałego w dniu (...) około godziny 06.05 w K., gmina B., na trasie (...), w przebiegu którego doszło do czołowego zderzenia jadącego od strony W. w kierunku O. samochodu osobowego marki T. (...) kierowanego przez obywatela Litwy z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki V. (...) kierowanym przez P. P., w wyniku czego śmierć na miejscu zdarzenia poniósł kierowca T. oraz podróżujący z nim obywatele Litwy w ilości 3 osób, a obrażeń ciała doznał m.in. innymi M. J. (1).

Powód jest urodzony w dniu (...) W chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Tytułem zadośćuczynienia otrzymał od strony pozwanej kwotę 5000 zł.

Po wypadku powód został przewieziony do szpitala w O., gdzie przebywał na oddziale ratunkowym i chirurgicznym od (...) do 29 września 2011r. Rozpoznano u niego rozległą ranę płatową podudzia prawego, stłuczenie klatki piersiowej, stan po urazie głowy, powierzchniowy uraz odcinka szyjnego kręgosłupa. Przy przyjęciu pacjent był w stanie ogólnym stabilnym, przytomny, z pełnym kontaktem słowno - logicznym. Ze względu na rozległą ranę płatową podudzia prawego pacjent został przeniesiony na blok operacyjny w celu zaopatrzenia rany. W przebiegu pooperacyjnym stwierdzono częściową martwicę skóry podudzia prawego poniżej rany. Zmiany martwicze kilkakrotnie wycinano, aż do uzyskania czystej ziarnicy. Powód został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym ze zleceniem dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych. Zalecano codzienną zmianę opatrunków w poradni chirurgicznej, ograniczenie chodzenia.

Na podstawie opinii sądowo lekarskiej (...) w O. Wydziału (...) Sąd ustalił, że u powoda występuje rozległa blizna prawego podudzia i kolana z upośledzeniem zgięcia w stawie kolanowym do 115 stopni, jako pozostałość po ranie płatowej prawego podudzia i kolana odniesionej w dniu (...) oraz zaburzenia stresowe pourazowe.

Stwierdzony z tytułu przedmiotowego zdarzenia uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wynosi obecnie 31%.

W związku z przebytą raną płatową podudzia prawego przez około dwa miesiące po zdarzeniu powód wymagał opieki przy utrzymaniu higieny osobistej -myciu się, załatwianiu potrzeb fizjologicznych i przemieszczaniu się w obrębie

mieszkania oraz pomocy przy wyjazdach na wizyty do lekarza związane ze zmianą opatrunku. Średni dzienny zakres pomocy w tym czasie uwzględniając udokumentowane wizyty lekarskie wynosił 1,5 godziny dziennie.

Przez pierwszy miesiąc po zdarzeniu powód przebywał w szpitalu, zatem w okresie tym pomoc ta formalnie powinna być zapewniona przez personel medyczny. Po opuszczeniu szpitala przez okres około miesiąca pomoc tę zapewniali najbliżsi. Następnie przez okres około jednego roku powód wymagał opieki przy utrzymaniu higieny osobistej - mycia się oraz pomocy przy wyjazdach na wizyty do lekarza. Średni dzienny zakres pomocy w tym czasie uwzględniając udokumentowane wizyty lekarskie wynosił 0,5 godziny dziennie. Od tamtej pory powód nie wymaga opieki osób trzecich z powodu rany podudzia i kolana prawego. Z uwagi na rozległą bliznę podudzia doszło do upośledzenia ruchomości kolana. Skóra w miejscu blizny jest szczególnie podatna na rozciąganie i ucisk. W przypadku powoda przeciwwskazana jest praca fizyczna, w tym praca w zawodzie brukarza.

Sąd ustalił, że w aktualnym stanie wiedzy medycznej istnieje możliwość próby leczenia operacyjnego - przeszczepu skóry w miejscu blizny. Leczenie to jest obciążone dużym ryzykiem niepowodzenia i rokowanie w tym przypadku jest niepewne. Zaburzenie stresowe u powoda manifestuje się wysokim poziomem lęku.

U powoda stwierdzono otwartą postawę do badania, prawidłowo ukształtowane cechy osobowości takie jak zrównoważenie emocjonalne, umiarkowaną ekstre i introwersję, przyjazne nastawienie do innych oraz uwarunkowany sytuacyjnie stan lękowy o wysokim natężeniu spełniający kryteria zaburzenia stresowego pourazowego.

Wysokie natężenie lęku, jako wynik uczestnictwa w wypadku sprawia, że powód ma upośledzone poczucie bezpieczeństwa i swobodnego funkcjonowania społecznego. Najbezpieczniej czuje się w domu, alienuje się, unika spotkań ze znajomymi, by wykluczyć rozmowy na temat wypadku. Natężenie lęku znacząco ogranicza możliwości dobrowolnej podróży samochodem. W przypadku obiektywnej konieczności jazdy samochodem, jak przykładowo konieczność przyjazdu na badania, lęk uniemożliwia samodzielne prowadzenie samochodu. Nawet bycie pasażerem wywołuje u powoda silny lęk w czasie trwania całej podróży. Lękowi towarzyszą silne objawy wegetatywne. Objawy te utrzymują się również przez jakiś czas po zakończeniu podróży. Można domniemywać, że z czasem zwłaszcza po zakończeniu procesu odszkodowawczego w przeciągu kilku lat nasilenie objawów może samoistnie, ale nie musi ulec, zmniejszeniu. Z ustaleń Sądu wynika też, że u powoda wskazana jest interwencja terapeutyczna.

Powód jest z zawodu rolnikiem, mechanikiem, brukarzem. Całe życie pracował fizycznie: na budowach przy wykańczaniu mieszkań, kładł tynki, pracował w wodociągach, kopał doły pod rury, pracował też w mleczarni, jako operator maszyn. Jest rozwiedziony. Mieszka z matką, która pracuje, jako sprzątaczką. Powód nie pracuje. Utrzymuje się z renty socjalnej w kwocie 520 zł. Przyjmuje leki przeciwdepresyjne i przeciwbólowe, ale mu nie pomagają.

W dniu wypadku powód zarabiał około 2000 zł miesięcznie. Od dnia wypadku powód nie utrzymuje kontaktów towarzyskich. Został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od dnia 05.09.2011r.

Powód w momencie wypadku jechał do pracy. Był pasażerem V. (...). Pracował, jako brukarz. Nie może wrócić do tej pracy, bo nie może ukłęknać. Gospodarstwa nie posiada. Przed wypadkiem był całkowicie sprawny, na nic się nie leczył. Ze sprawnego człowieka stał się inwalidą. Rodzinie ciężko z nim wytrzymać. Ma dzieci w wieku 13 i 16 lat. Dzieci go odwiedzają. Obecnie musi liczyć na matkę i brata, wcześniej radził sobie sam. Jak miał pracę, to płacił alimenty po 700 zł miesięcznie. Od wypadku żona pobiera alimenty z Funduszu Alimentacyjnego i rośnie jego zaległość. Nie korzystał dotychczas z pomocy psychologa. Nie pogodził się z obecnym swoim stanem. Obecnie powód czas spędza w domu, nie uprawia sportu, utył. Obecnie powód zrobił się nerwowy, jest zamknięty w sobie. Po wypadku pomagali mu w czynnościach życia codziennego ojciec, który zmarł rok temu, matka chora na raka, brat M. J. (2).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powodowi należałoby się zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł. Od tak wyliczonej kwoty Sąd odjął przyczynienie się w zakresie 30 %, czyli kwotę 18.000 zł, co dało kwotę 42.000 zł. Tak ustaloną kwotę Sąd pomniejszył o wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł, co dało kwotę zasądzoną w

wyroku. Odsetki od kwoty 5000 zł Sąd zasądził powód od daty wniesienia pozwu, czyli od 16 lipca 2012r. Od pozostałej kwoty Sąd zasądził odsetki od daty doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo, czyli od 16 maja 2014r.

W ocenie Sądu tak ukształtowana kwota jest odpowiednią sumą w rozumieniu art. 445§1 k.c. Ma ona charakter kompensacyjny, stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną, nie jest nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Jest utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Łagodzi skutki wypadku, to jest dolegliwości bólowe, cierpienie i uraz psychiczny. Sąd podkreślił, że ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na względzie stopień natężenia cierpienia fizycznych i psychicznych, ich długotrwałość, nasilenie bólu, pobyt w szpitalu i przebyte zabiegi oraz trwałe skutki w postaci inwalidztwa i oszpecaenia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych, Sąd wskazał, że wydatki Skarbu Państwa na koszty opinii biegłych wynosiły 7.049,04 zł. Oplata od kwoty rozszerzonego powództwa o kwotę 93.000zł wynosi 4.650 zł, zatem Skarbowi Państwa należy się od stron 11.699,04 zł. Wskazując, że powód wygrał sprawę w 40%, a pozwany w 60%, Sąd zasądził od powoda kwotę 7.019 zł, zaś od pozwanego 4.679,61 zł.

Odnośnie kosztów procesu Sąd Okręgowy ustalił, że powód w związku z opłatą od pozwu i zaliczką na opinię poniósł kwotę 550 zł, a także poniósł koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3.617zł, czyli łącznie jego koszty wyniosły 4.167zł. Pozwany natomiast wpłacił zaliczkę w kwocie 3.000 zł oraz poniósł koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3.617zł, czyli łącznie jego koszty wyniosły 6.617zł. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 10 748 zł. Mając na względzie, że powód wygrał sprawę w 40%, a pozwany w 60%, Sąd rozliczając koszty procesu zasądził ostatecznie od powoda na rzecz pozwanego kwotę 147 zł.

Kierując się powyższymi motywami Sąd pierwszej instancji na mocy art. 445 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części to jest:

- w pkt 1 co do kwoty 32.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- w pkt 1 co do odsetek ustawowych zasądzonych od kwoty 3.000 zł od dnia 16 maja 2014 r. do dnia wyrokowania, to jest 28 czerwca 2015 r., wyrażających się kwotą 353,18 zł,
- w pkt 3 i 4 co do rozstrzygnięcia o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu w zakresie, w jakim rozstrzygnięcia te pozostają niezgodne z zasadą proporcjonalnej odpowiedzialności za wynik sporu w zakresie objętym niniejszą apelacją.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie:

- 1) art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że rozszerzenie powództwa dokonane w piśmie procesowym, które nie zostało doręczone stronie pozwanej przez sąd, zostało dokonane skutecznie, a w konsekwencji zasądzenie ponad żądanie prawidłowo wytoczonego powództwa,
- 2) naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz strony powodowej odsetek ustawowych od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty od kwoty 3.000 zł, to jest od kwoty o jaką podstawa ustalenia wysokości odsetek ustawowych przekracza wartość uwzględnionego roszczenia głównego

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę jego sentencji w ten sposób, by Sąd II instancji:

- w pkt 1 zasądził na rzecz M. J. (3) kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- w pkt 3 i 4 rozstrzygnął o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., w sposób proporcjonalny do wyniku sporu, przy uwzględnieniu wniosków apelacji co do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia głównego.

Nadto wniósł o zasądzenie na rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 3 wyroku zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące stosunkowym rozdzieleniem kosztów, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od obciążania powoda przedmiotowymi kosztami i zastosowanie art. 102 k.p.c. w niniejszej sprawie,

- art. 113 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, że należy obciążyć powoda kosztami na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 7 019 zł,

- art. 113 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zachodziły przesłanki do odstąpienia od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez nieobciążanie go kosztami na rzecz Skarbu Państwa oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.***

***Zażalenie powoda było niezasadne.***

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 Nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 Nr 24, poz. 776). Co istotne, ustalenia te nie są kwestionowane. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył zasad postępowania, ani też norm prawa materialnego. W treści zaskarżonego wyroku Sąd nieprawidłowo jednak zasądził odsetki ustawowe od kwoty 35 000 zł, co słusznie podnosi się apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest on chybiony. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd pierwszej instancji nie orzekł ponad żądanie.

Jak wynika z akt sprawy, powód w pozwie wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia. W toku sprawy pismem procesowym z dnia 16 maja 2014 r. powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanej łącznej kwoty 98 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5 000 zł od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 93 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. W piśmie tym powód dodatkowo zawarł swoje stanowisko w przedmiocie opinii uzupełniającej biegłego z zakresu ortopedii oraz w przedmiocie opinii biegłego psychologa. Do tego pisma powód złożył dowód nadania jego odpisu pełnomocnikowi strony przeciwnej. W odpowiedzi na to pismo pozwany domagał się wydania zarządzenia w przedmiocie jego zwrotu, wskazując, że doręczenie pisma

rozszerzającego powództwo nie powinno być dokonywane w trybie art. 132 § 1 k.p.c. i doręczenia winien dokonać sąd, a nie strona. Lektura akt sprawy świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji uznał, że powód skutecznie rozszerzył powództwo. Strona pozwana prezentuje natomiast stanowisko, iż wobec faktu, że doręczenia nie dokonał Sąd, lecz pełnomocnik powoda, rozszerzenie powództwa nie było skuteczne i Sąd pierwszej instancji winien był tak postępować, jak gdyby w ogóle nie było ono dokonane. Z taką konstatacją nie można się zgodzić.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela stanowiska strony pozwanej, iż pismo w przedmiocie rozszerzenia powództwa nie powinno być doręczane przez pełnomocnika, a podlega doręczeniu przez sąd. W okolicznościach tej konkretnej sprawy, pismo rozszerzające powództwo dotyczyło tego samego roszczenia, które zostało zgłoszone w pozwie tj. roszczenia o zadośćuczynienie, a powód wniósł jedynie o zasądzenie wyższej kwoty w stosunku do kwoty pierwotnie dochodzonej. Żądanie to było podyktowane wynikiem postępowania dowodowego i wniosków wynikających z opinii biegłych sądowych. Strona pozwana miała też okazję zapoznać się z tym pismem, skoro zostało jej doręczone. Nie może więc teraz kwestionować skuteczności czynności procesowej w postaci rozszerzenia powództwa.

Wbrew argumentom apelacji prezentowana przez stronę pozwaną teza, iż o skutecznym rozszerzeniu powództwa można mówić tylko wówczas, gdy zostało ono doręczone przez sąd, nie jest szeroko podzielana w orzecznictwie sądów powszechnych. Przywołany w uzasadnieniu apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., sygn. V ACa 673/12, (Lex nr 1267289) zawiera w tej mierze odosobniony pogląd. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie zgadza się z nim i uważa, że stanowisko z zgodnie, z którym w sytuacji, w której pismo rozszerzające powództwo doręczone zostanie drugiej stronie w trybie art. 132 § 1 k.p.c., nie dochodzi do zawiązania sporu w zakresie kwoty ponad pierwotnie żądaną, jest nieprawidłowe i nazbyt restrykcyjne.

Trzeba podkreślić, że w orzecznictwie sądów apelacyjnych jest wyrażane również odmienne stanowisko. I tak w wyroku z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. I ACa 733/14, (Lex nr 1623926), Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że pismem w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. jest między innymi pismo procesowe rozszerzające powództwo. Pismo takie nie może być rozumiane jako całkowicie nowy, odrębny pozew, na co wskazuje już chociażby samo sformułowanie wyrażone w art. 193 § 2<sup>1</sup> zdanie drugie k.p.c., że przepis art. 187 k.p.c. stosuje się jedynie odpowiednio. Tym samym pisma procesowego, które zawiera rozszerzenie powództwa poprzez żądanie zasądzenia wyższej, niż pierwotnie dochodzonej pozwem kwoty, nie należy utożsamiać stricte z pozwem. Pismo takie nie ma bowiem autonomicznego charakteru, całkowicie oderwanego od procesu, w którym zostało złożone.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2015 r.,

(Lex nr 1746815), stwierdzono natomiast, że przepis art. 132 § 1 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i nie powinien być wykładany w sposób rozszerzający, gdyż jego celem jest wyłącznie przyspieszenie rozpoznania sprawy. Oznacza to, że skoro ustawodawca enumeratywnie wskazał w art. 132 § 1<sup>1</sup> k.p.c. pisma których nie doręcza się bezpośrednio drugiej stronie i skoro jest to katalog zamknięty, to nie jest możliwym uznanie, że zastosowanie art. 132 § 1 k.p.c. wyłączono również w stosunku do pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, tym bardziej, gdy pismo to (tak jak w sprawie niniejszej), oprócz rozszerzenia powództwa zawierało również wnioski i twierdzenia strony powodowej, a zatem winno zostać doręczone bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanej.

W przedmiocie omawianej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lutego 2015 r., I PK 123/14, (Lex nr LEX nr 1628877) wskazując, że co prawda zmiana powództwa (z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne) może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, do którego odpowiednio stosuje się art. 187 k.p.c. określający wymogi, którym powinien odpowiadać pozew, gdyż kwestię tę jednoznacznie reguluje art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c., jednak błędny jest pogląd, że skutki procesowe, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa może wywołać tylko takie pismo procesowe zawierające zmianę powództwa, które zostało złożone w sądzie z odpisem dla strony przeciwnej, doręczonym jej następnie przez sąd.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie jest przekonujący pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w w/w wyroku dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 673/12, gdyż rozszerzenie powództwa polegające na ilościowej zmianie dochodzonej należności, jeśli spełnia kryteria określone w art. 193 § 1 k.p.c., stanowi wyłącznie przedmiotową zmianę powództwa, pozostającą bez wpływu na ciągłość postępowania, będącego już w toku. Istota takiej zmiany, opierająca się na ciągłości postępowania, wyklucza możliwość przyjęcia, iż może ona prowadzić do zamiany dotychczasowego powództwa nowym. Dlatego też, ze względu na to, że zmiana następuje w toku postępowania ("w toku sprawy"), wywołuje ona, ale jedynie w zakresie nowo zgłoszonych roszczeń, skutki procesowe z chwilą doręczenia pozwanemu pisma procesowego zawierającego zmianę powództwa. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pismo to jest wnoszone "w toku sprawy", a zatem jeśli jego autorem jest profesjonalny pełnomocnik, to odpis takiego pisma winien być doręczony przeciwnikowi procesowemu w sposób określony w art. 132 § 1 k.p.c., jeżeli i on jest reprezentowany przez jedną z osób wymienionych w tym przepisie. Zresztą, także art. 193 § 3 in fine k.p.c., określający moment zawiśnięcia sporu w zakresie rozszerzenia powództwa, wymaga jedynie doręczenia pozwanemu pisma zawierającego taką zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu, natomiast nie przewiduje, aby pismo takie zostało doręczone pozwanemu przez sąd.

Zgadzając się z wyżej zaprezentowanym orzecznictwem Sąd Odwoławczy stwierdza, że rozszerzenie powództwa w tej sprawie nastąpiło w sposób skuteczny.

Słusznie zarzuca natomiast apelacja, że Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki ustawowe od niewłaściwej kwoty. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 37 000 zł. Orzekając o odsetkach ustawowych prawidłowo Sąd dokonał rozbicia tej kwoty uwzględniając fakt, że w toku sprawy doszło do rozszerzenia powództwa. Powód pierwotnie wnosił o zasądzenie kwoty 5000 zł i słusznie Sąd odsetki ustawowe zasądził od tej kwoty od dnia 13 lipca 2012 r. Jednakże zasądzając odsetki od dnia 16 maja 2014 r. nieprawidłowo zasądził je od kwoty 35 000 zł, gdyż powinien był zasądzić je od kwoty 32 000 zł. Można przypuszczać, że takie rozstrzygnięcie jest wynikiem omyłki pisarskiej lub rachunkowej, która jednak nie była oczywista i w związku z tym nie podlegała sprostowaniu na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Dlatego też zaskarżony wyrok należało zmienić jedynie w tym zakresie.

Wypada podkreślić, że strona pozwana nie kwestionowała w apelacji wysokości zadośćuczynienia, zaś Sąd Apelacyjny dokonując z urzędu kontroli zaskarżonego orzeczenia poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, nie stwierdził naruszenia art. 445 § 1 k.c.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 37.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 złotych od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 32.000 złotych od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji). W pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalono (pkt II sentencji).

Oddaleniu podlegało zażalenie powoda na zawarte w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych.

Z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025) wynika, że kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić powód sąd powinien obciążyć jego przeciwnika stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu w art. 98-110 k.p.c., natomiast pozostałą część kosztów należy ściągnąć z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa. Art. 113 ust. 4 u.k.s.c. natomiast stanowi w odniesieniu do kosztów sądowych odpowiednik art. 102 k.p.c., który ma zastosowanie do kosztów procesu. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Za trafny należy przy tym uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. i tym samym na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. - od obowiązku uiszczenia nieopłaconych kosztów sądowych, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same

mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2015 r., I ACa 1584/14, LEX nr 1712694).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodziły przesłanki do odstąpienia od obciążania powoda kosztami sądowymi w zakresie w jakim przegrał sprawę i przerzucenia ich w związku z tym na Skarb Państwa. Na rzecz powoda zostało zasądzone zadośćuczynienie, z którego może on pokryć koszty sądowe. Przekonanie o słuszności powództwa i jego zasadność co do zasady, na które wskazywano w zażaleniu, ma miejsce niemal w każdej sprawie o zadośćuczynienie. Nie można uznawać tych okoliczności jako usprawiedliwiających odstąpienie od obciążania kosztami sądowymi, zwłaszcza w tych sprawach, w których powodowie korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników i w związku z tym mają możliwość określenia dochodzonych kwot w taki sposób, aby nie były one nadmierne, tak aby zminimalizować stopień ewentualnej przegranej.

W konsekwencji na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie oddalono (punkt II sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III sentencji) orzeczono na zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. W okolicznościach tej sprawy zachodziły przesłanki do obciążenia pozwanego całością kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż apelacja okazała się zasadna w nieznacznym zakresie. Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 461 ze zm.), które znajduje zastosowanie w tej sprawie na mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r, poz. 1800).

(...)